O P I N I A

Utwór Wojciecha Grzeszczaka "Jerry" wyrasta z dwu źródeł - w obu wypadkach przez autora świetnie opanowanych i celnie uruchomionych na użytek libretta rock opery.

Pierwsze źródło to baczna obserwacja współczesnej polskiej rzeczywistosci. Pozwala mu ona na wprowadzenie dziejów tytułowego bohatera /a dokładniej: historii ekspedycji archeologicznej, której motyw warto może wyeksponować w tytule/ w szerokie konteksty nie tylko obyczajowe, ale i społeczne oraz polityczne. Pokazuje w ich ramach młodzież wkraczającą w społeczeństwo konsumpcyjne, niedole wsi popegeerowskiej, sterowaną przez obywateli zza wschodniej granicy działalność przestępczą, samorządową bezradność gminnych włodarzy itd.

Drugie źródło utworu Grzeszczaka to jego fascynacje antropologią kulturową - tak bliską dzisiejszemu teatrowi w ogóle. Za ich sprawą pojawia się w libretcie wątek prehistorycznego cmentarzyska /może też warto go wprowadzic do tytułu ?/ i postać ożywionej mumii szamanki. W ten sposób realistyczny obraz rzeczywistosci znajduje - jak na operę przystało - swój plan "cudownościowy", z elementami metafizyki, tajemnicy i zagadki.

Świat przedstawiony "Jerry'ego" kreowany jest z rozmachem. Ale przy tym wszystkim autor pamięta, że w tekście libretta chodzi nie tyle o pogłębienie i indywidualizację demonstrowanego świata, ile o wpisanie w ten materiał takich z kolei walorów estetycznych, jak: dramatyczność, liryczność, muzyczność, taneczność. Pierwszą z tych wartości kryje w sobie podtytułowy motyw upadku głównego bohatera, drugą - nie tylko z jego osobą związane obrazy miłosnej namiętności. A muzyczność i taneczność wprowadzają Lenny i Wasyl - na co dzień obcujący z muzyką, elementy te stają się też - w odpowiednim zharmonizowaniu

ze słowem, jak i oddzielnie - pełnoprawną formą ekspresji wszystkich prawie bohaterów libretta: od uczestników dyskoteki /wprost/ poczynając, poprzez /pośrednio/ pracujących i bawiących się studentów, na mieszkańcach gminy kończąc. Do tego muzyka i taniec za tło znajdują przestrzenie, które za każdym razem mogą podnosić ich zmysłowe oddziaływanie.

Wojciech Grzeszczak w roli autora libretta opery rockowej przedstawia kawał przemyślanej i dobrej roboty. Pozostaje mu tylko życzyć kompozytora, który podzieli to moje stanowisko.

Janusz Skuczyński

prof. dr hab. Janusz Skuczyński
Zakład Dramatu, Teatru i Filmu UMK

Toruń, 3. 04. 2007 r.